

Sygnatura akt VI Ka 88/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **11 maja 2022** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Małgorzata Peteja-Żak

Sędziowie Piotr Mika

del. Piotr Pawlik

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2022 r.

przy udziale Leszka Urbańczyka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ż.

sprawy **M. C. (1)** ur. (...) w L.

syna A. i G.

oskarżonego z art. 177§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 października 2021 r. sygnatura akt IX K 326/20

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 przyjmuje, że czyn oskarżonego M. C. (1) polegał na tym, iż w dniu 25 czerwca 2019 roku w G., kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się ulicą (...) i zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności w prowadzeniu pojazdu i nienależycie obserwował przedpole jazdy oraz zbyt późno podjął manewr hamowania pojazdu, przez co przyczynił się do spowodowania wypadku pozbawiając się możliwości uniknięcia potrącenia pieszego S. M., który wywołał stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż nie zachował szczególnej ostrożności wchodząc na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, wskutek którego to wypadku pokrzywdzony doznał obrażeń ciała i rozstroju zdrowia w postaci złamania bliższego końca kości ramiennej lewej, złamania lewej łopatki, złamania końca mostkowego lewego obojczyka i trzonu prawego obojczyka, złamania kości kulszowej po stronie lewej, złamania gałęzi górnej i dolnej kości łonowej lewej, złamania przestawowego w stawie krzyżowo – biodrowym po stronie lewej, złamania kostki bocznej po stronie lewej, złamania wyrostków poprzecznych po stronie lewej kręgów L1, L3, L4 i L5, licznych złamań żeber po stronie prawej – żebra 3,4,5,6,8 i 9, a po stronie lewej żeber od 1 do 6, stłuczenia głowy z wstrząśnieniem mózgu i drobnym krwiakiem przymózgowym oraz odmy opłucnowej lewostronnej, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu,

b) uchyla rozstrzygnięcie o karze zawarte w punkcie 1 i na mocy art. 177 § 2 kk w zw. z art. 37a § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020r. wymierza oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 (sto) złotych,

c) uchyla rozstrzygnięcia z punktów 2, 3 i 4,

d) w punkcie 5 uzupełnia podstawę prawną rozstrzygnięcia o art. 624 § 1 kpk i wysokość wydatków zasądzonych od oskarżonego ustala na kwotę 981,10 (dziewięćset osiemdziesiąt jeden złotych dziesięć groszy) złotych, a w pozostałej części wydatkami obciąża Skarb Państwa;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, w tym od jednej opłaty za obie instancje, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 88/22
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. **Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z 18 października 2021r., sygn. akt IX K 326/20

1.2. **Podmiot wnoszący apelację**

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca
oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
inny

1.3. *Granice zaskarżenia*

1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.1.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli	

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. *Wnioski*

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. *Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy*

1.5. *Ustalenie faktów*

1.1.3. <i>Fakty uznane za udowodnione</i>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

2.1.1.1.	M. C. (1)	dotychczasowa niekaralność oskarżonego	karta karna	502
1.1.4.	Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

1.6. Ocena dowodów

1.1.5.	Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
2.1.1.1	karta karna	dokument urzędowy - niekwestionowany przez strony, brak wątpliwości co do jego autentyczności i wiarygodności	

1.1.6.	Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
3.1.	<p>1. obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:</p> <p>a) art. 4 kpk i art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 kpk poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, wbrew jednoznacznej treści - w tej części - opinii biegłego sądowego, iż "sprawcą jest pieszy (...), że przyczyną wypadku było zachowanie pieszego, który wtargnął na jezdnię" (protokół rozprawy z 14.06.2021r., str. 5 - na pytanie prokuratora),</p> <p>b) art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk i z art. 413 § 1 pkt 6 oraz § 2 pkt 1 kpk - poprzez zaniechanie zasięgnięcia dodatkowej, uzupełniającej opinii biegłego lekarza sądowego co do charakteru i rodzaju obrażeń ciała doznanych przez pieszego S. M. w sytuacji, gdy:</p> <p>- w opinii z 8 września 2019r. (wypadek miał miejsce 25 czerwca 2019r.) biegły sądowy lekarz - bez badania pieszego, stwierdził, że "wystąpiły obrażenia spełniające art. 156 § 1 pkt 2 w zakresie długotrwałej choroby, realnie zagrażającej życiu" - czyli nie jest wiadomo nadal czy obrażenia te "spowodowały ciężką chorobę długotrwałą" czy też "chorobę realnie zagrażającą życiu" - jako odmienny rodzaj skutku, zaś Sąd przyjął skutek, który nie jest znany ustawie ("choroba długotrwała, realnie zagrażająca życiu"),</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

- na rozprawie 10 marca 2021r. S. M. stwierdził, że "nie posiada orzeczenia o niepełnosprawności. Złożyłem ale powiedzieli, że taka sprawność mnie jako emerytowi wystarczy, złożyłem to na ulicy (...) (...) - str. 6 protokołu, Skoro więc pokrzywdzony złożył wniosek do (...) w G. przy ul. (...) - to jest oczywiste, że mieć musiał w tym cel (z określonymi skutkami, w tym prawnymi, z przywilejami, np. ulgi podatkowe, karta niepełnosprawności, parkowanie uprzywilejowane, itd.), a jeżeli orzeczenia nie uzyskał (postępowanie zainicjowane wnioskiem skończyć się musi decyzją - orzeczeniem) - to była logiczna, zgodna z wiedzą i doświadczeniem życiowym informacja dla Sądu - do wystąpienia z urzędu do tegoż Organu i uzyskanie kompletnej dokumentacji, w tym medycznej, a następnie uzyskanie uzupełniającej bądź nowej opinii biegłego sądowego lekarza co do charakteru i rodzaju obrażeń ciała pokrzywdzonego. Te zaś decydują wprost o kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu (art. 177 § 1 kk czy art. 177 § 2 kk) - zatem sformułowany zarzut jest dopuszczalny - art. 427 § 3a kpk,

c) art. 7 kpk w zw. z art. 201 kpk - poprzez uznanie, że opinia sądowo - lekarska z 8 września 2019r. (k. 293-295) "jest logiczna i spójna, a pokrzywdzony odniósł obrażenia spełniające warunki określone w art. 156 § 1 pkt 2 kk "w zakresie długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu", gdy Sąd orzekający w sprawie o spowodowanie występku z art. 177 § 2 kk, opisując ciężkie uszkodzenia ciała przez przymat art. 156 § 1 kk - obowiązany

jest w wyroku precyzyjnie określić konkretną postać skutku wymienionego w dyspozycji tego przepisu i uzasadnić przyjęte ustalenia, gdyż nie jest wystarczające posługiwanie się jedynie ogólnym pojęciem "ciężkiego uszczerbku na zdrowiu" (np. wyrok SA w Katowicach z 5 lipca 2007r., II AKa 214/07), a to decyduje o kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu i stanowi kardynalną gwarancję procesową,

d) art. 170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 7 kpk - poprzez oddalenie w dniu 10 marca 2021r. wniosku obrony o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z informacji (...), ul. (...) w G. - czy kamera monitoringu usytuowanego na sygnalizacji świetlnej na ul. (...) przy skrzyżowaniu z ul. (...) w G. posiada świadectwo homologacji (normalizacji) właściwego urzędu miar i wag, w szczególności w zakresie wskazywania precyzyjnie czasu i odległości wszystkich uczestników ruchu drogowego - w sytuacji, gdy dowód z zapisu monitoringu drogowego z tej kamery, usytuowanej na sygnalizacji świetlnej nad ulicą (...) w G. - stanowi materiał dowodowy wykraczający już poza "poglądowy" (stanowisko oskarżyciela, Sądu, biegłego), a tak z protokołu z odtworzenia utrwalonych zapisów z 25 lipca 2019r. (k. 39, 40-63) uznanym przez Sąd za dowód, jak i z uzasadnienia wyroku Sądu wynika, że na podstawie zapisu monitoringu biegły, a za nim Sąd - czynił ustalenia faktyczne w setnych częściach sekundy i odległościach w centymetrach,

e) art. 201 kpk a contrario w zw. z art. 4 kpk i art. 7 kpk - poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego w sytuacji, gdy biegły sądowy D. Ż. potwierdził na rozprawie 24 września 2021r., że składając opinię sądową w tej sprawie i składając uzupełniające wyjaśnienia przed Sądem (początkowo tylko na wniosek obrońcy, bo oskarżenie opinię pisemną uważało za pełną i jasną - por. protokół rozprawy z 10 marca 2021r., str. 7/8) potwierdził jednoznacznie, że nie zna wręcz ratyfikowanej Konwencji o ruchu drogowym z 8 listopada 1968r. (Dz. U. z 1988r., nr 5, poz. 40 z późn. zm.), w tym art. 20 ust. 6 lit. b tiret trzecie (iii), ustanawiającej zasadę, że - cytuje:

"a) Piesi zamierzający przekroczyć jezdnię mogą wejść na nią tylko przy zachowaniu szczególnej ostrożności, powinni oni korzystać z przejścia dla pieszych, jeżeli znajduje się ono w pobliżu.

b) W celu przekroczenia jezdni na przejściu dla pieszych oznaczonych jako takie lub wyznaczonym znakami na jezdni:

i) jeżeli przejście jest wyposażone w sygnały świetlne dla pieszych, piesi są zobowiązani podporządkować się wskazaniom podawanym przez te sygnały,

ii) jeżeli przejście nie jest wyposażone w takie sygnały, a ruch pojazdów jest kierowany sygnałami świetlnymi ruchu lub przez funkcjonariusza kierującego ruchem, piesi nie powinni wkraczać na jezdnię dopóty sygnał świetlny ruchu lub podawany przez funkcjonariusza kierującego ruchem

	<p>nie wskazuje, że pojazdy mają prawo przejazdu,</p> <p>iii) na innych przejściach dla pieszych piesi nie powinni wchodzić na jezdnię bez uwzględnienia odległości i szybkości zbliżających się pojazdów".</p> <p>W tej sprawie pewne zaś jest, że pieszy - w stanie znacznej nietrzeźwości - przed wejściem na jezdnię na przejściu, bez sygnalizacji - w ogóle nie zatrzymał się, nie popatrzył ani w lewo, ani w prawo, nie ocenił w ogóle czy pojazdy jakieś jadą i w jakiej odległości są od niego - po prostu wtargnął na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód w kolumnie innych pojazdów.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut odnoszący się do niepełności i niejasności opinii sądowo - lekarskiej nie jest zasadny, biegły sądowy bowiem opiniował w tej sprawie w oparciu o pełną dokumentację lekarską, obrazującą zmuszony i długotrwały proces leczenia pokrzywdzonego S. M. po wypadku drogowym. Na podstawie zgromadzonych dokumentów, mając na uwadze doznane przez pokrzywdzonego liczne urazy, wykonane badania i konsultacje, nadto wiek pacjenta oraz stwierdzone rozpoznania lekarskie, biegły uznał, że opisane w nich obrażenia spełniają kryteria z art. 156 § 1 pkt 2 kk „w zakresie długotrwałej choroby, realnie zagrażającej życiu”. Stwierdzić więc trzeba w tym miejscu, że na gruncie wskazanego przepisu skutki kwalifikujące się jako ciężki</p>		

uszczerbek na zdrowiu wyróżnione zostały za pomocą kryterium anatomicznego (spowodowanie ciężkiego kalectwa) lub za pomocą kryterium fizjologicznego, opartego na pojęciu choroby. Istotą choroby jest rozstrój zdrowia, czyli zakłócenie prawidłowego funkcjonowania organizmu. Przez ciężki uszczerbek na zdrowiu należy rozumieć ciężką chorobę nieuleczalną lub długotrwałą albo chorobę realnie zagrażającą życiu. Choroba długotrwała musi być zatem ciężka, tak samo jak choroba nieuleczalna, a więc tak samo ma w sposób istotny uniemożliwiać lub znacznie ograniczać zwykłe czynności życiowe chorego, z tą jednakże różnicą, że stan ten jest do usunięcia przy stosowaniu dostępnych procedur leczniczych. Dodatkowo choroba długotrwała nie musi, zgodnie z obowiązującą obecnie regulacją, realnie zagrażać życiu. Z kolei choroba realnie zagrażająca życiu ma w konkretnym wypadku stwarzać poważne zagrożenie dla życia pokrzywdzonego. W tym konkretnym przypadku, zważywszy na wiek pokrzywdzonego oraz odniesiony przez niego uraz wielonarządowy połączony z urazem głowy, wstrząśnieniem mózgu, złamaniem kości czaszki w okolicy stropu oczodołu prawego bez przemieszczenia oraz z odmą opłucnową lewostronną, obrażenia ciała odpowiadają cechom choroby realnie zagrażającej życiu, bowiem gdyby nie pilne przeprowadzenie właściwego leczenia oraz zabiegów operacyjnych, doszłoby zapewne do zgonu ofiary. Niezależnie zatem od długotrwałości leczenia tej choroby, odniesione przez pokrzywdzonego obrażenia, ich wielość i charakter, a także dynamiczny przebieg choroby, potwierdzony jej historią (treścią

wpisów), decydują o tym, że jest ona chorobą realnie zagrażającą życiu. Tylko szybkie udzielenie pomocy mogło przywrócić choremu choć częściowo zdrowie, brak zaś takiej pomocy prowadziłby zapewne do znacznie poważniejszych skutków, włącznie z zejściem śmiertelnym. Nie ma zatem racji obrońca gdy wskazuje na niejasność sporządzonej opinii, o ile z jej treści bowiem nie wynika by obrażenia ciała pokrzywdzonego odpowiadały cechom choroby długotrwałej ciężkiej, to z całą pewnością stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, na co wprost wskazuje już opinia. Mając na uwadze powyższe, wniosek obrońcy o dołączenie informacji z (...) wraz z dokumentacją medyczną nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy oraz sporządzenia ewentualnej uzupełniającej bądź nowej opinii lekarskiej, ta opracowana bowiem dotychczas i znajdująca się w aktach sprawy spełnia wszystkie warunki, o których mowa w art. 201 kpk. Podobnie należy ocenić zarzut dotyczący zwrócenia się do (...) (...) o wskazaną przez skarżącego informację dotyczącą posiadania przez kamerę monitoringu świadectwa homologacji właściwego urzędu miar i wag, w szczególności w zakresie precyzyjnego wskazywania czasu i odległości uczestników ruchu drogowego, pomijając bowiem fakt, że wniosek ten był już przedmiotem rozpoznania przed Sądem Rejonowym w oparciu o te same podstawy faktyczne i zmierzać przez Sądem odwoławczym mógł tylko do przedłużenia postępowania, nie miał on także znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w obliczu pozostałych zgromadzonych dowodów (w tym także wyjaśnień samego oskarżonego, złożonych tuż

po zapoznaniu się przez niego z zapisem monitoringu miejskiego). Zapis ten, przez długi czas niekwestionowany przecież przez strony, stanowił jedynie jeden z dowodów zebranych w sprawie, sama zaś opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego została sporządzona nie tylko w oparciu o ten, ale i inne dowody zebrane w sprawie.

Nie sposób także zgodzić się z obrońcą gdy zarzuca Sądowi I instancji obrazę przepisu art. 201 kpk w odniesieniu do opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. W tym przedmiocie same zarzuty są niekonsekwentne, z jednej strony bowiem apelujący powołuje się na twierdzenia biegłego z wydźwiękiem korzystnym dla oskarżonego (zarzut 1a/ - gdy biegły miał stwierdzić, że sprawcą wypadku jest pieszy, który wtargnął na jezdnię), z drugiej zaś zarzuca mu brak wiedzy i kompetencji w związku z niezajomością przepisów prawa (zarzut 1e/). W ocenie Sądu odwoławczego opinia biegłego D. Ż. jest pełna, jasna i nie zawiera wewnętrznych sprzeczności w swej treści; biegły w sposób rzeczowy i logiczny wypowiedział się na temat przebiegu wypadku i jego przyczyn, następnie zaś był dwukrotnie słuchany na rozprawie, podczas której strony miały możliwość zadawania pytań i z tego uprawnienia aktywnie korzystały. Wbrew czynionemu także zarzutowi biegły w żadnym momencie swego przesłuchania nie stwierdził by nie znał przepisów przytaczanej przez skarżącego wiedeńskiej Konwencji o ruchu drogowym; wręcz przeciwnie – opierając swą opinię na przepisach ustawy Prawo o ruchu drogowym stwierdził, że nie stoi ona w sprzeczności

z przywołanym aktem prawnym. Analiza opinii biegłego (w tym także jego uzupełniających wypowiedzi z rozpraw) dowodzi jednoznacznie, iż biegły ten - wykonując powierzone mu zadanie - ustosunkował się rzeczowo i logicznie do wszystkich istotnych kwestii, biorąc pod uwagę zachowania obu uczestników ruchu drogowego i oceniając je oddzielnie w oparciu o konkretne przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym. Z treści tej opinii, wydanej w oparciu o całokształt zebranego materiału dowodowego, wynika bezsprzecznie, że bezpośrednią przyczyną wypadku był zbieg nieprawidłowych zachowań obu uczestników wypadku – tj. oskarżonego kierowcy samochodu V. (...) oraz pieszego S. M.. W swej obszernej opinii, uzupełnionej następnie na rozprawach, biegły wypowiedział się tak na temat nieprawidłowego zachowania kierowcy, jak i pieszego. Zwrócił uwagę więc z jednej strony na to, że pokrzywdzony, będący w stanie nietrzeźwości, co zapewne wpływać musiało na jego kondycję psychofizyczną, a tym samym możliwość oceny odległości i szybkości zbliżającego się pojazdu, bezpośrednio przed wkroczeniem na jezdnię nie zatrzymał się i nie upewnił co do możliwości bezpiecznego przekroczenia jezdni, a odległość w jakiej znajdował się samochód w chwili wkroczenia na jezdnię była na tyle mała, że mieściła się w pojęciu wejścia bezpośrednio przed jadącym pojazdem (naruszenie art. 13 ust. 1 w brzmieniu sprzed 1 czerwca 2021r., art. 14 pkt 1a) ustawy Prawo o ruchu drogowym). Z drugiej zaś strony oskarżony M. C. (1) zaniechał należytej obserwacji przedpoła jazdy podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych i podjął spóźniony

manewr obronny omijania pieszego zamiast hamowania pojazdu (naruszenie art. 26 ust. 1 w brzmieniu sprzed 1 czerwca 2021r. ustawy Prawo o ruchu drogowym). Takim nieprawidłowym zachowaniem oskarżony sam pozbawił się możliwości uniknięcia potrącenia pieszego. W związku z tą ostatnią uwagą znamienne są zwłaszcza wyjaśnienia samego oskarżonego, który przyznawał, że nie widział pieszego na przejściu, nie potrafił wytłumaczyć powodu dla którego tak było (prawdopodobnie był zamyślony i zbyt późno zareagował), a samego pokrzywdzonego zauważył dopiero „kątem oka na samochodzie”, „na reflektorze (...) samochodu”, podejmując wówczas dopiero spóźnione manewry odbicia kierownicą w lewo i hamowania. Dokonując oceny zachowania obu uczestników ruchu drogowego nie można zgodzić się z obrońcą, gdy zarzuca biegłemu nieznaną przyczynę przytaczanego przepisu art. 20 ust. 6 b) iii), ale także i art. 20 ust. 6 a) – będącego swoistym odpowiednikiem art. 13 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, te przepisy bowiem zostały uwzględnione przy sporządzaniu opinii, na co wprost wskazuje jej treść i wypowiedź ustna biegłego z rozprawy, z których wynika bezspornie, że istotną przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie pieszego, który wszedł na jezdnię w bezpośredniej odległości przed nadjeżdżającym pojazdem. Fakt jego nietrzeźwości mógł wpłynąć natomiast na możliwość oceny przez niego sytuacji na drodze, tzn. uwzględnienia odległości i szybkości zbliżającego się pojazdu kierowanego przez oskarżonego, jak wyjaśnił bowiem biegły –

gdyby pieszy był trzeźwy, a zatem w stanie pełnej sprawności psychomotorycznej, nie można wykluczyć, że zachowałby się racjonalnie przed wkroczeniem na jezdnię i nie wszedłby na przejście wiedząc, że samochód nie zwalnia. Podkreślając nieprawidłowe zachowanie pieszego i jego stan nietrzeźwości, a tym samym dokonując oceny opinii biegłego, obrońca czyni to w zupełnym oderwaniu od tego co zarzucić można oskarżonemu tuż przed zaistnieniem wypadku, a co stanowi także o jego przyczynieniu się do spowodowania wypadku. Zgromadzony materiał dowodowy wykazał ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony, kierując samochodem osobowym, nieумыślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się w G. ul. (...) i zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności w prowadzeniu pojazdu i nienależycie obserwował przedpole jazdy oraz zbyt późno podjął manewr hamowania pojazdu, przez co przyczynił się do spowodowania wypadku, pozbawiając się możliwości uniknięcia potrącenia pieszego, który także wywołał stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w opisany wyżej sposób. Także i oskarżony naruszył zatem przepisy ruchu drogowego, a to art. 26 ust. 1 ustawy w brzmieniu sprzed 1 czerwca 2021r. ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz art. 21 ust. 1b) Konwencji wiedeńskiej, poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych i brak prawidłowej, należytej obserwacji przedpola jazdy. Na obserwację tę nie miały wpływu – jak wykazał biegły oraz zapis monitoringu – inne

poprzedzające oskarżonego pojazdy (w szczególności nie przesłonił mu widoczności samochód dostawczy I.), ani cień padający z drzew z prawej strony, a reakcja oskarżonego w postaci manewru obronnego omijania pieszego i zbyt późnego hamowania wskazuje wręcz na to, że oskarżony aż do momentu uderzenia pieszego swoim prawym narożnikiem pojazdu po prostu go nie widział, choć ten w momencie wypadku był już na trzecim pasie przejścia, po pokonaniu na jezdni odcinka o dł. 2,3m. Gdyby zatem oskarżony zachował szczególną ostrożność i należycie obserwował przedpole jazdy, mógł dostrzec pokrzywdzonego w chwili jego wejścia na jezdnię. Brak podjęcia manewru hamowania przez oskarżonego wynikał nie tylko zatem z faktu wtargnięcia przez pokrzywdzonego na jezdnię, ale także i faktu nienależytej obserwacji przez kierującego przedpola jazdy. Zdaniem biegłego, który dokonał szczegółowych wyliczeń oraz analizy, przedstawiając nadto na rysunkach wzajemne położenie pojazdu i pieszego przed potrąceniem, zatrzymanie samochodu przed przejściem dla pieszych w reakcji na wkroczenie pieszego na jezdnię było możliwe pod warunkiem gwałtownego hamowania. Jak wykazała dokonana analiza, w przypadku podjęcia niezwłocznie przez oskarżonego prawidłowego manewru hamowania w reakcji na obecność pieszego na jezdni było możliwe zatrzymanie pojazdu przed pieszym, a nawet przed przejściem dla pieszych pod warunkiem awaryjnego hamowania pojazdu. Zbyt późne dostrzeżenie pieszego na jezdni, a w zasadzie już na samochodzie, skutkowało spóźnionym podjęciem przez oskarżonego manewru

obronnego omijania pieszego oraz hamowania, co pozbawiło kierującego możliwości uniknięcia wypadku. Gdyby oskarżony prawidłowo obserwował przedpole jazdy i podjął manewr hamowania, nie doprowadziłoby to do skutków wypadku. Biegły, słuchany na rozprawie, w sposób logiczny i przekonujący tłumaczył okoliczności, w których powstał stan zagrożenia, niezależnie jednak od przyjętego czasu reakcji i opóźnienia hamowania przez kierowcę był on w stanie zatrzymać pojazd przed pieszym. Zwracał on uwagę i słusznie na to, że niezależnie od tego czy stan zagrożenia powstał gdy pieszy stał i przekroczył jezdnię czy też powstał on już wcześniej w związku z tym, że pieszy był w ruchu przed wkroczeniem na jezdnię, oskarżony miał obowiązek należytej obserwacji przedpola jazdy i możliwość zauważenia pieszego (w szczególności widoczności nie przesłaniał mu jadący przed nim pojazd dostawczy), podczas gdy oskarżony – co sam przyznaje – pieszego w ogóle nie widział. Sam zatem pozbawił się możliwości uniknięcia potrącenia pieszego. Oceny tej nie może zmienić przytaczana przez obrońcę wypowiedź D. K., która potwierdziła jedynie ustalenie związane z dozwoloną prędkością pojazdu ją poprzedzającego, sama jednak prowadziła pojazd ze zbliżoną (a nawet większą) prędkością do oskarżonego, a mimo to, widząc potrącenie pieszego, którego „podrzuciło do góry”, zdołała zatrzymać swój samochód bezpiecznie przed przejściem.

W opisanych tak realiach sprawy stwierdzić więc trzeba, że do wypadku drogowego doszło na skutek nieprawidłowego

zachowania obu uczestników zdarzenia. Przypomnieć więc trzeba w tym miejscu, że niejednokrotnie współodpowiedzialnymi za spowodowanie wypadku drogowego mogą być dwaj współuczestnicy ruchu, a czasem nawet większa ich liczba. Warunkiem takiej właśnie oceny prawnej jest stwierdzenie w odniesieniu do każdego z tych uczestników z osobna, po pierwsze tego, że w zarzucalny sposób naruszył on, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu, po drugie tego, że pomiędzy jego zachowaniem a zaistniałym wypadkiem istnieje powiązanie przyczynowe oraz tego, że istnieje normatywna podstawa do przyjęcia, iż zachowanie uczestnika ruchu powiązane przyczynowo z wypadkiem zasługuje z kryminalno-politycznego punktu widzenia na ukaranie. Ten ostatni wyznacznik odpowiedzialności oceniać należy wg kryterium, w myśl którego przypisywalny jest tylko taki skutek, który został przez danego uczestnika ruchu spowodowany w wyniku sprowadzenia przezeń niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania albo istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego (a będącego np. wynikiem zachowania innego współuczestnika ruchu) – oczywiście w razie zrealizowania się tego właśnie niebezpieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona typu czynu określonego w art. 177 § 1 lub 2 kk. Dodać należy, że uczestnik ruchu musi naruszyć tę regułę postępowania (w sferze odpowiedzialności za wypadki drogowo – tę zasadę bezpieczeństwa w ruchu), która miała zapobiec nastąpieniu skutku na tej drodze, na której skutek nastąpił (tak wyrok SN z 8 IV 2013r., II KK

206/12, Lex nr 1311397, wyrok SN z 3 XI 2010r., II KK 109/10, Lex nr 62252). W świetle tak przedstawionych założeń przyczyny wypadku należy upatrywać w nieprawidłowym, opisanym wyżej zachowaniu obu uczestników ruchu drogowego. Naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu polegających na obowiązku zachowania szczególnej ostrożności w prowadzeniu pojazdu zbliżając się do przejścia dla pieszych oraz należytej obserwacji przedpoła jazdy tworzy normatywną podstawę do przypisania jego osobie skutku za zaistniały wypadek w sytuacji, gdy w świetle opinii biegłego dostosowanie się do tych zasad zapobiegłoby skutkowi. Oceny tej nie może zmieniać fakt, iż w świetle powyżej zaprezentowanych ustaleń pokrzywdzony pieszy uczestnik ruchu współprzyczynił się do zaistnienia skutku. Obaj zatem uczestnicy zdarzenia drogowego, każdy na drodze naruszenia innej reguły ostrożności, w nieakceptowalny sposób zwiększyli ryzyko powstania skutku w postaci wypadku. Fakt, iż pokrzywdzony przyczynił się do tego wypadku, nie zwalniał jednak od odpowiedzialności w realiach tej sprawy oskarżonego.

Wniosek

- zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

- z ostrożności procesowej, przy przyjęciu subminimalnego przyczynienia się kierującego do zdarzenia (przy sprawstwie

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

pieszego) umorzenie postępowania lub odstąpienie od wymiaru kary, jeżeli Sąd uzna, że społeczna szkodliwość czynu w wysokości "0,3 sekundy spóźnionej reakcji" jest wyższa od znikomej, z uwzględnieniem art. 37a kk w zw. z art. 4 § 1 kk

- w każdej sytuacji nieobciążenie oskarżonego kosztami procesu, w tym za I i II instancję, bo te dowody wskazują na sprawstwo pokrzywdzonego pieszego, a oskarżony - chociaż nie miał obowiązku dowodzenia swej niewinności - musiał to czynić

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Sformułowany w apelacji najdalej idący wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego nie był zasadny. Jak już wskazano, oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem tego naruszenia było przyczynienie się do zaistnienia wypadku drogowego. Istnieją zatem podstawy do przypisania mu znamion czynu zabronionego. Uprawniony był natomiast wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Ocena okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przestępstwa pozwalała stwierdzić istnienie przesłanek do wymierzenia samoistnej kary grzywny, a zarazem takie rozstrzygnięcie merytoryczne w najwyższym stopniu odpowiada poczuciu sprawiedliwości.

Nie istniały natomiast podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego

<p>rozpoznania Sądowni I instancji, wniosek ten wobec zmiany zaskarżonego wyroku okazał się bezprzedmiotowy.</p>	
<p>3.2.</p>	<p>2. obraza przepisów prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1a kpk, a to cytowanego powyżej art. 20 ust. 6 lit. b tiret trzecie (iii) Konwencji o ruchu drogowym, sporządzonym w Wiedniu 8 listopada 1968r. poprzez pominięcie i niezastosowanie, pomimo jednoznacznego ustalenia, że nietrzeźwy pieszy, który przechodził przez przejście dla pieszych nie wyposażone w sygnały świetlne (takie znajdowało się około 40-50 metrów dalej) nie zatrzymał się (jak zeznał) przed wejściem na nie, nie popatrzył nawet w lewo i wtargnął na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd kierowany przez oskarżonego - z bezpieczną prędkością</p> <p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Zarzut powyższy jest zasadny o tyle, że Sąd Rejonowy w zaskarżonym orzeczeniu nie dopatrył się przyczynienia do spowodowania wypadku drogowego po stronie pieszego uczestnika ruchu. Wprawdzie Sąd orzekający miał w polu widzenia to, że pokrzywdzony, będąc w stanie nietrzeźwości, stworzył na drodze stan zagrożenia, to jednak uznał w sposób nieuprawniony za sprawcę wypadku jedynie oskarżonego, nie utożsamiając zachowania S. M. z klasycznym przypadkiem wtargnięcia na jezdnię. Powyższa kwestia została omówiona obszernie powyżej, stąd w</p>	

<p>tym miejscu Sąd odwoławczy odsyła do części uzasadnienia 3.1. W związku z działaniem zasady skargowości zadaniem Sądu kontrolującego w tak ustalonym stanie faktycznym sprawy nie jest jednak wypowiedzanie się co do stopnia odpowiedzialności (współodpowiedzialności) za przedmiotowy wypadek pokrzywdzonego S. M.. Bezpośrednią przyczyną wypadku był zbieg nieprawidłowych zachowań obu uczestników zdarzenia.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>- zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p> <p>- z ostrożności procesowej, przy przyjęciu subminimalnego przyczynienia się kierującego do zdarzenia (przy sprawstwie pieszego) umorzenie postępowania lub odstąpienie od wymiaru kary, jeżeli Sąd uzna, że społeczna szkodliwość czynu w wysokości "0,3 sekundy spóźnionej reakcji" jest wyższa od znikomej, z uwzględnieniem art. 37a kk w zw. z art. 4 § 1 kk</p> <p>- w każdej sytuacji nieobciążenie oskarżonego kosztami procesu, w tym za I i II instancję, bo te dowody wskazują na sprawstwo pokrzywdzonego pieszego, a oskarżony - chociaż nie miał obowiązku dowodzenia swej niewinności - musiał to czynić</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Sformułowany w apelacji najdalej idący wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego nie był zasadny. Jak już wskazano, oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem tego naruszenia było przyczynienie się do zaistnienia wypadku drogowego. Istnieją zatem podstawy do przypisania mu znamion czynu zabronionego. Uprawniony był natomiast wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Ocena okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przestępstwa pozwalała stwierdzić istnienie przesłanek do wymierzenia samoistnej kary grzywny, a zarazem takie rozstrzygnięcie merytoryczne w najwyższym stopniu odpowiada poczuciu sprawiedliwości.</p> <p>Nie istniały natomiast podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wniosek ten wobec zmiany zaskarżonego wyroku okazał się bezprzedmiotowy.</p>		
<p>3.3.</p>	<p>3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający istotny wpływ na jego treść - polegający na dowolnym przyjęciu, że:</p> <p>a) nietrzeźwy pieszy S. M. wchodząc na przejście dla pieszych z prawej strony pojazdu - obserwował jezdnię, gdy tego w ogóle nie uczynił,</p> <p>b) że pieszy S. M. nie jest sprawcą wypadku poprzez wtargnięcie na</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

jezdnię - gdy potwierdził to wprost i bezpośrednio biegły, tak w opinii pisemnej, a zwłaszcza na rozprawie 14 czerwca 2021r. (k. 5 protokołu rozprawy) - cytuję:

"dlatego stwierdziłem, że pieszy jest sprawcą" i dalej na pytanie prokuratora:

"prawidłowo w opinii powinno być, że przyczyną wypadku było zachowanie pieszego, który wtargnął na jezdnię, a do zaistnienia przyczynił się kierujący, który pozbawił się uniknięcia zdarzenia (...). Ocena przyczynienia kierującego to 0,3-0,4 sekundy (sic!) spóźnienia reakcji i potem nie był w stanie zatrzymać samochodu",

c) że pieszy S. M. nie wtargnął na jezdnię, chociaż wszystkie dowody przez Sąd przedstawione - wskazują, że tak właśnie było,

d) że kierujący pojazdem M. C., jadąc w kolumnie innych samochodów, z prędkością bezpieczną, poniżej znacznie prędkości dopuszczalnej - mógł uniknąć potrącenia pieszego będąc w odległości około 20-21,7 metrów od przejścia dla pieszych, gdy obiektywnie nie było to możliwe,

e) że jadąca za oskarżonym świadek D. K. "widziała pieszego przed przejściem" (jako dowód na rzekomo niewłaściwą obserwację przez oskarżonego) - gdy oczywiście tak nie było, a świadek potwierdziła, że jechał oskarżony prawidłowo i bezpiecznie,

f) że pieszy w chwili zdarzenia miał 0,38 mg/l alkoholu (0,76 promila), gdy badanie to było prawie po dwóch godzinach - czyli w czasie zdarzenia stan nietrzeźwości i osłabiona reakcja pieszego były znacznie głębsze,

	<p>g) Sąd pominął całkowicie i w ogóle nie zajął stanowiska przy czynieniu ustaleń faktycznych - opinii prywatnej biegłego inż. M. D., złożonej do akt sprawy 20 stycznia 2020r. (protokół posiedzenia Sądu pod ówczesną sygn. IX K 1604/19), zaś opinia ta jako sprawcę wypadku wskazuje również pieszego S. M.</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>W zdecydowanej części Sąd odwoławczy odsyła powyżej do uzasadnienia 3.1., gdzie wypowiada się na temat współodpowiedzialności za drogowy występki oraz przyczynienie się do niego przez dwóch uczestników ruchu drogowego. Opisane wyżej współprzyczynienie się oskarżonego i pokrzywdzonego w sposób istotny zwiększyło ryzyko wystąpienia skutku (zaistnienia wypadku), który jest relewantny z punktu widzenia typizacji czynu, stąd i odpowiedzialność za skutek ponoszą obaj jego uczestnicy. W realiach tej sprawy nie sposób zgodzić się z obrońcą gdy wywodzi brak możliwości uniknięcia przez oskarżonego potrącenia pieszego, oskarżony bowiem, jadąc z dopuszczalną administracyjnie prędkością, a nawet dużo mniejszą, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych oraz nienależyte obserwowanie przedpoła jazdy i zbyt późne podjęcie manewru hamowania, przez co przyczynił się do spowodowania wypadku drogowego, pozbawiając się</p>		

możliwości uniknięcia potrącenia pieszego. Mimo, iż to pieszy pokrzywdzony wszedł na przejście w bezpośredniej bliskości nadjeżdżającego pojazdu, oskarżony podjął spóźniony manewr obronny omijania zamiast gwałtownego hamowania awaryjnego, które pozwoliłoby na uniknięcie zdarzenia. Oskarżony sam pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku zbyt późno dostrzegając pieszego na jezdni, co skutkowało jedynie podjęciem przez kierującego obronnego manewru omijania pieszego i wyhamowania pojazdu już pod potrąceniu. Przeprowadzona analiza zachowania pieszego wykazała, że pieszy po dojściu do przejścia dla pieszych zatrzymał się w odległości ok. 2,5m. przed krawędzią jezdni, przepuszczając rowerzystę, a następnie zrobił 4 małe kroki wolnym krokiem w kierunku przejścia, ustępując przejazdu pojazdom osobowemu i dostawczemu I.. Po przejechaniu I. wykonał krok z chodnika na jezdnię, pokonując odległość 2,5m. w czasie 2,4s. do momentu potrącenia. Przeprowadzona przez biegłego analiza komputerowa w programie (...) wraz z symulacją wykazała, że zatrzymanie samochodu przez oskarżonego było możliwe przed przejściem dla pieszych w reakcji na fizyczne przekroczenie przez pieszego krawędzi jezdni, jak i wkroczenie przez niego na jezdnię (postawienie stopy na jezdni), pod warunkiem gwałtownego, awaryjnego hamowania samochodu z opóźnieniem odpowiednio 6m/s^2 i $7,85\text{m/s}^2$.

Jest prawdą natomiast to, co podnosi obrońca w związku z dołączeniem do akt sprawy prywatnej opinii rzeczoznawcy M.

<p>D.; Sąd Rejonowy nie dokonał oceny tego dokumentu, choć on - jako prywatny - podlegał ocenie wespół z innymi dowodami, faktycznie nie wpływając na zmianę oceny przedstawionej wyżej. Wszak także zdaniem tej osoby oskarżony nieco spóźnił się z reakcją na zaistniałe zagrożenie, kiedy pieszy wchodził na przejście dla pieszych, a tym samym przyczynił się do zaistniałego wypadku drogowego.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>- zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p> <p>- z ostrożności procesowej, przy przyjęciu subminimalnego przyczynienia się kierującego do zdarzenia (przy sprawstwie pieszego) umorzenie postępowania lub odstąpienie od wymiaru kary, jeżeli Sąd uzna, że społeczna szkodliwość czynu w wysokości "0,3 sekundy spóźnionej reakcji" jest wyższa od znikomej, z uwzględnieniem art. 37a kk w zw. z art. 4 § 1 kk</p> <p>- w każdej sytuacji nieobciążenie oskarżonego kosztami procesu, w tym za I i II instancję, bo te dowody wskazują na sprawstwo pokrzywdzonego pieszego, a oskarżony - chociaż nie miał obowiązku dowodzenia swej niewinności - musiał to czynić</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		

<p>Sformułowany w apelacji najdalej idący wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego nie był zasadny. Jak już wskazano, oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem tego naruszenia było przyczynienie się do zaistnienia wypadku drogowego. Istnieją zatem podstawy do przypisania mu znamion czynu zabronionego. Uprawniony był natomiast wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Ocena okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przestępstwa pozwalała stwierdzić istnienie przesłanek do wymierzenia samoistnej kary grzywny, a zarazem takie rozstrzygnięcie merytoryczne w najwyższym stopniu odpowiada poczuciu sprawiedliwości.</p> <p>Nie istniały natomiast podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wniosek ten wobec zmiany zaskarżonego wyroku okazał się bezprzedmiotowy.</p>		
<p>3.4.</p>	<p>4. rażąca niewspółmierność kary, przy nie budzących wątpliwości dowodach (dowolnie przez Sąd zinterpretowanych), iż sprawcą wypadku był nietrzeźwy pieszy, a kierujący pojazdem - z prędkością bezpieczną i dozwoloną, wobec wtargnięcia pieszego na jezdnię z prawej strony (to pieszy wręcz wszedł na prawą stronę pojazdu) - nie miał możliwości jego uniknięcia</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		

<p>W opisanych realiach tej sprawy, przy przyjęciu współodpowiedzialności za wypadek drogowy dwóch uczestników ruchu drogowego, zdaniem Sądu odwoławczego wystarczającą reakcją prawnokarną wobec oskarżonego na popełniony przez niego czyn jest samoistna kara grzywny, nie zaś kara pozbawienia wolności, nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, przy równoczesnym orzeczeniu kary grzywny w oparciu o art. 71 § 1 kk. Mając na uwadze przyczynienie się oskarżonego, opisane obszernie wyżej, które w sposób istotny zwiększyło ryzyko wystąpienia wypadku, w ocenie Sądu odwoławczego nie było możliwym wnioskowane umorzenie postępowania bądź odstąpienie od wymiaru kary. Odnośnie rozstrzygnięcia o karze – Sąd odsyła do części uzasadnienia 5.2. poniżej.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>- zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p> <p>- z ostrożności procesowej, przy przyjęciu subminimalnego przyczynienia się kierującego do zdarzenia (przy sprawstwie pieszego) umorzenie postępowania lub odstąpienie od wymiaru kary, jeżeli Sąd uzna, że społeczna szkodliwość czynu w wysokości "0,3 sekundy spóźnionej reakcji" jest wyższa od znikomej, z uwzględnieniem art. 37a kk w zw. z art. 4 § 1 kk</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>- w każdej sytuacji nieobciążenie oskarżonego kosztami procesu, w tym za I i II instancję, bo te dowody wskazują na sprawstwo pokrzywdzonego pieszego, a oskarżony - chociaż nie miał obowiązku dowodzenia swej niewinności - musiał to czynić</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Sformułowany w apelacji najdalej idący wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego nie był zasadny. Jak już wskazano, oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutkiem tego naruszenia było przyczynienie się do zaistnienia wypadku drogowego. Istnieją zatem podstawy do przypisania mu znamion czynu zabronionego. Uprawniony był natomiast wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Ocena okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przestępstwa pozwalała stwierdzić istnienie przesłanek do wymierzenia samoistnej kary grzywny, a zarazem takie rozstrzygnięcie merytoryczne w najwyższym stopniu odpowiada poczuciu sprawiedliwości.</p> <p>Nie istniały natomiast podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wniosek ten wobec zmiany zaskarżonego wyroku okazał się bezprzedmiotowy.</p>		

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>4.1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>5.1.1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>
<p>Skorygować należało opis czynu przypisanego oskarżonemu zawarty w pkt 1 zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że czyn oskarżonego M. C. (1) polegał na tym, iż w dniu 25 czerwca 2019 roku w G., kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się ulicą (...) i zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności w prowadzeniu pojazdu i nienależycie obserwował przedpole jazdy oraz zbyt późno podjął manewr hamowania pojazdu, przez co przyczynił się do spowodowania wypadku pozbawiając się możliwości uniknięcia potrącenia pieszego S. M., który wywołał stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż nie zachował szczególnej ostrożności wchodząc na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, wskutek którego to wypadku pokrzywdzony doznał obrażeń ciała i rozstroju zdrowia w postaci złamania bliższego końca kości ramiennej lewej, złamania lewej łopatki, złamania końca mostkowego lewego obojczyka</p>	

i trzonu prawego obojczyka, złamania kości kulszowej po stronie lewej, złamania gałęzi górnej i dolnej kości łonowej lewej, złamania przestawowego w stawie krzyżowo – biodrowym po stronie lewej, złamania kostki bocznej po stronie lewej, złamania wyrostków poprzecznych po stronie lewej kręgów L1, L3, L4 i L5, licznych złamań żeber po stronie prawej – żebra 3,4,5,6,8 i 9, a po stronie lewej żeber od 1 do 6, stłuczenia głowy z wstrząśnieniem mózgu i drobnym krwiakiem przymózgowym oraz odmy opłucnowej lewostronnej, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

W konsekwencji tej zmiany modyfikacji uległ także zakres zastosowanych środków penalnych. Sąd Okręgowy uznał, iż karą adekwatną za przypisane oskarżonemu przestępstwo będzie kara samoistnej grzywny, jako najłagodniejsza z katalogu kar, wymierzona w oparciu o przepisy art. 177 § 2 kk w zw. z art. 37a § 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 czerwca 2020r. w rozmiarze 80 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 100 zł.

Dodatkowo, ze względów słusznościowych, mając na względzie ustalenia Sądu II instancji, w punkcie 5 wysokość zasądzonych od oskarżonego wydatków ustalono na kwotę 981,10 zł., stanowiącą połowę poniesionych wydatków w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, w pozostałej części obciążając nimi Skarb Państwa.

Związłe o powodach zmiany

Analiza materiału dowodowego zebranego w toku rozprawy głównej, który został prawidłowo oceniony przez Sąd pierwszej instancji jako wiarygodny, skłoniła Sąd odwoławczy do rewizji ustaleń poczynionych w zaskarżonym wyroku. Sąd Rejonowy, przyjmując za swój opis czynu zarzucanego oskarżonemu przez oskarżyciela, nie wyeksponował w opisie czynu przypisanego oskarżonemu udziału pokrzywdzonego w spowodowaniu wypadku drogowego. W przekonaniu Sądu odwoławczego pieszy spowodował stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, którego następstwem był zaistniały wypadek drogowy. Nieprawidłowe zachowanie pieszego polegało na tym, iż nie zachował szczególnej ostrożności wchodząc na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd. Poddając rozważce wagę naruszeń reguł ostrożności przez

oskarżonego i pokrzywdzonego, jak również możliwości uniknięcia wypadku, którymi obaj uczestnicy ruchu dysponowali, Sąd odwoławczy uznał, że oskarżony przyczynił się do spowodowania wypadku drogowego i w tej formie przypisał mu sprawstwo czynu zabronionego z art. 177 § 2 kk, modyfikując w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji.

Wobec zasadniczej zmiany kształtu czynu przypisanego oskarżonemu, która rzutuje na ocenę jego społecznej szkodliwości, niesłusznym byłoby utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia o karze zawartego w zaskarżonym wyroku. Kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby, wymierzona oskarżonemu obok kary grzywny, jawi się bowiem jako nieadekwatnie surowa. W ocenie Sądu odwoławczego czyn oskarżonego nie jest karygodny w takim stopniu, aby koniecznym było wymierzenie mu kary o istotnej dolegliwości, jaką pozostaje pozbawienie wolności, nawet w wariantcie wolnościowym. Wystarczającą reakcją karnoprawną na popełnione przestępstwo jest samoistna kara grzywny w rozmiarze 80 stawek dziennych, która w pełni urzeczywistni dyrektywy zapobiegawcze i wychowawcze, którymi należy kierować się przy stosowaniu instytucji prawa karnego.

Okoliczności przestępstwa i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości. Przebieg zdarzenia został utrwalony przez monitoring, którego zapis korespondował z pozostałym materiałem dowodowym. Także oświadczenia dowodowe oskarżonego nie wykazywały sprzeczności z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. W pierwszej kolejności oczywistym pozostawało, że M. C. (1) naruszył reguły bezpieczeństwa w ruchu lądowym przewidziane w przepisach ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (art. 3 ust. 1, art. 4, art. 2 pkt 22 w zw. z art. 26 ust. 1) w ten sposób, że zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie obserwował należycie przedpola jazdy oraz zbyt późno podjął manewr hamowania pojazdu. Naruszenie to miało charakter nieumyślny, oskarżony nie zdawał sobie bowiem sprawy z konieczności bardziej uważnej obserwacji drogi i był przekonany, że sposób prowadzenia przez niego pojazdu jest zgodny z wymaganiami wyznaczonymi przez reguły ostrożności. Niewątpliwie jednak powinien był przewidywać, że ze względu na panujące warunki drogowe (remont ul. (...)) i związane z tym przewężenie na odcinku tuż przed

miejszem zaistnienia wypadku), porę dnia - duży ruch pojazdów i panujący upał, które utrudniały prowadzenie pojazdem, a także zbliżanie się do oznakowanego przejścia dla pieszych konieczne jest zachowanie zwiększonej ostrożności i wytężonej obserwacji przedpola jazdy. Tylko poprzez własne zaniechania oskarżony pozbawił się sam możliwości uniknięcia potrącenia pieszego. W ocenie Sądu odwoławczego, która znajduje oparcie we wnioskach opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego, prawidłowe zachowanie oskarżonego pozwalałoby na uniknięcie potrącenia pieszego. Jakkolwiek pokrzywdzony także przyczynił się do wypadku, wywołując stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jednak przyczynienie się do tego zdarzenia przez oskarżonego poprzez naruszenie reguł ostrożności, pozostające w związku przyczynowym z potrąceniem pieszego, pozwala na przypisanie mu znamienia czasownikowego spowodowania wypadku drogowego. Według poglądu judykatury Sądu Najwyższego za przestępstwo z art. 177 § 1 kk może odpowiadać także ta osoba, której zachowanie, tj. naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym staje się przyczyną (doprowadza) zaistnienia skutku określonego w tym typie przestępstwa, a zatem gdy w skutku urzeczywistnia się to niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miało przestrzeganie naruszonych zasad ostrożności w ruchu drogowym (postanowienie SN z 7 VI 2011r., III KK 49/11, Lex nr 860605). Obrażenia, jakich doznał pieszy, stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, co potwierdziła opinia sądowno-lekarska. Wypełnione zostało zatem także znamię skutku przestępstwa wypadku komunikacyjnego.

Jednocześnie stopień szkodliwości społecznej czynu oskarżonego był znaczny. Jego ocena musi uwzględniać istotną wagę dobra prawnego w postaci bezpieczeństwa w komunikacji oraz znaczący rozmiar obrażeń pokrzywdzonego, które niezaprzeczalnie były dotkliwe, powodując jego niepełnosprawność w następstwie wielu złamań i przebytych zabiegów operacyjnych. Także i pozostałe okoliczności przedmiotowe i podmiotowe popełnionego przestępstwa nie minimalizują ładunku społecznej szkodliwości tego czynu tak by móc uwzględnić wnioski skarżącego w zakresie umorzenia postępowania bądź odstąpienia od wymiaru kary. W szczególności stopień naruszenia przez oskarżonego reguł ostrożności, rodzaj naruszonych reguł, mimo, iż naruszenie to było nieumyślne, przekonuje o

stopniu społecznej szkodliwości czynu, który był znaczny. Oskarżony uchybił zasadom bezpieczeństwa stanowiącym ogólne dyrektywy kształtujące zachowania uczestników ruchu drogowego, nie naruszył przy tym tych spośród nich, które mają postać jednoznacznych reguł (np. dotyczących dozwolonej prędkości, respektowania sygnałów). Stopień tego naruszenia był przy tym jednak znaczący. Oskarżony poruszał się wprawdzie z prędkością niższą od dopuszczalnej, co świadczy o podejmowaniu starań w celu dostosowania sposobu kierowania samochodem do warunków drogowych, czego jednak nie uczynił w stopniu wystarczającym. Na skutek niezachowania szczególnej ostrożności i nienależytej obserwacji przedpoła jazdy sam pozbawił się możliwości uniknięcia potrącenia pieszego, nie widząc go w zasadzie aż do momentu jego potrącenia, mimo, iż ten był już w trakcie pokonywania przejścia.

Był znaczny także stopień winy oskarżonego. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności wpływające na jego poczytalność co do czynu, a panujące w chwili wypadku drogowego warunki drogowe niewątpliwie nie oddziaływały na jego sprawność psychofizyczną, jak również nie ograniczały możliwości właściwej oceny sytuacji panującej na drodze, a tym samym podjęcia zachowań zgodnych z dyspozycjami przepisów prawa.

Postawa oskarżonego ujawniona w toku postępowania pozwala jednak przypuszczać, że w przyszłości będzie on przestrzegał porządku prawnego. Oskarżony jest bowiem świadomy nieprawidłowości swojego zachowania, a sam fakt toczącego się przeciwko niemu procesu stanowi dla niego znaczącą dolegliwość.

Właściwości i warunki osobiste oskarżonego przemawiają za łagodniejszym potraktowaniem go i ukaraniem karą łagodniejszego rodzaju. Jest on osobą o nieposzlakowanej opinii, wykonuje zawód prawnika – adwokata, który wymaga szczególnych predyspozycji etycznych. Jego dotychczasowy tryb życia potwierdza pozytywną prognozę kryminologiczną. Oskarżony jest osobą niekaraną, brak także okoliczności, które by wskazywały, że M. C. (1) w przeszłości prowadził pojazdy w sposób szczególnie nieostrożny. Powodowane przez niego naruszenia zasad bezpieczeństwa zdają się mieć charakter incydentalny. Wymierzona kara grzywny jest adekwatna zatem do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a nadto spełni swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej, jawi

się jako reakcja karna adekwatna do charakteru czynu przypisanego oskarżonemu, jego wagi i okoliczności popełnienia, a nadto uwzględniająca sylwetkę i właściwości osobiste oskarżonego. Wysokość jednej stawki dziennej odpowiada możliwościom finansowym oskarżonego, przy uwzględnieniu jego dochodów i sytuacji osobistej, a te determinowały ustalenie jej na poziomie 100 złotych.

Dodatkowo, w związku z korektą zaskarżonego wyroku, względy słusznościowe wymagały by oskarżonego obciążyć połową jedynie wydatków poniesionych przed Sądem I instancji.

1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		

1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania	
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
6. Koszty Procesu	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
3	Sąd Okręgowy postanowił na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnić oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego, zarówno w zakresie wydatków jak i opłaty za obie instancje. Rozstrzygnięcie takie było podyktowane względami słuszności, środek odwoławczy wniesiony przez obrońcę oskarżonego w pewnej mierze został bowiem uwzględniony. W związku ze zmianą zaskarżonego wyroku oraz przyjęciem współodpowiedzialności obu uczestników ruchu drogowego za wypadek drogowy, obciążeniu oskarżonego kosztami procesu na zasadach ogólnych sprzeciwiają się dyrektywy sprawiedliwości.

7. PODPIS

1.11. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego
Rozstrzygnięcie, rozstrzygnięcia	brak albo przypisanie sprawstwa i winy oskarżonemu

ustalenie, którego dotyczy apelacja			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana